

# Sztandar Biblijny

*„Ześlij światłość i prawdę Twoją! Niech one mnie prowadzą...”*

*Psalm 43:3*

## „PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Izajasza 62:10 —

### Wewnątrz numeru:

**Wcześniej  
niż Abraham był, ja jestem.....66**

**Właściwe, codzienne  
chrześcijańskie życie.....69**

**Tematyczne badanie  
Biblii Boską instrukcją  
do studiowania Jego słowa.....74**

**Pytania biblijne.....78**

**Dolina suchych kości.....80**

# WCZEŚNIEJ NIŻ ABRAHAM BYŁ, JA JESTEM

„Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam:  
Pierwej niż Abraham był, jam jest”

**N**IESKAZITELNA czystość, wyraźna intelektualna wyższość, pokorna godność, pełna cichości delikatność, odważna i bezkompromisowa sprawiedliwość połączona z życzliwością i niestrudzoną samoofiara, cechowały Jezusa jako niezwykłego człowieka wyróżniającego się spośród wszystkich innych ludzi. W czasie Swego życia „On uczył jako moc mający” i ludzie mówili „Nigdy tak nie mówił człowiek jako ten człowiek”. Niezależnie od tego, co inni mogą myśleć lub mówić na Jego temat,

**A Jezus zawołał  
donośnym głosem:  
„Kto wierzy we mnie,  
nie we mnie wierzy, ale  
w tego,  
który mnie posłał”.**

Jana 12:44 (BW)

On twierdził, że był posłany przez Boga i miał niebiańskie pochodzenie, mówiąc: „Zstąpiłem bowiem z nieba”. „Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił” (Jana 6:38,51, BW). Żydzi nie wierzyli Jego twierdzeniom i mówili: „Jak to może być?” Wielu z Jego uczniów, gdy to słyszało, mówiło: „Twarda to jest mowa, któż jej słuchać może” – w. 60 (BW). Kiedy Jezus zorientował się, że Jego uczniowie szemrali z tego powodu, zapytał ich: „To was gorszy? Cóż, dopiero gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był pierwej?” Z powodu Jego twierdzenia o Swym niebiańskim pochodzeniu i przedludzkiej egzystencji „Od tej chwili wielu uczniów Jego zawróciło i już z Nim nie chodziło” (w. 61-66, BW). Następnie znajdujemy Pana oświadczającego tę samą Prawdę przed faryzeuszami w słowach: „Wiem, skąd przybyłem i dokąd idę [...] Ja zaś z wysokości; wy jesteście z tego świata, a Ja nie jestem z tego świata; [...] Ja bowiem wyszedłem od Boga i oto jestem. Albowiem nie sam od siebie przyszedłem, lecz On mnie posłał. [...] Mnie uwielbia Ojciec mój [...] i gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym

podobnym do was kłamcą” (Jana 8:14,23,42,54,55, BW). Wtedy faryzeusze zapytali: „Czyś Ty większy od ojca naszego Abrahama?” Jezus odpowiedział: „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się”. „Wtedy Żydzi rzekli do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? [Abraham umarł dwa tysiące lat wcześniej] Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwej niż Abraham był, Jam jest” (Jana 8:53, 36-58, BW).

Nie ma żadnego błędu w tym wyrażeniu. Ponieważ Jego człowieczeństwo wynikało z przeniesienia zasady życia z duchowych do ludzkich warunków, istota, tożsamość, była ta sama. Jezus jako człowiek uznawał Siebie za tę samą istotę – za Syna Bożego i był w stanie pamiętać Swą poprzednią chwałę. Słowa „JAM JEST” wyrażają Jego nieprzerwaną egzystencję i utożsamiają Jezusa z Nazaretu z „jednorodnym” i „pierworodnym wszystkiego stworzenia”. Żydzi nie uwierzyli w tę wspaniałą Prawdę i podnieśli kamienie, by Go ukamienować. Nauki naszego Pana przekonały tylko cichych, a On spodziewał się, że jedynie tacy je przyjmą (Iz. 61:1). Odnosząc się ponownie do wypowiedzi Jezusa (Jana 6:62, BW), „Cóż dopiero, gdy ujrzycie Syna Człowieczego, wstępującego tam, gdzie był pierwej?” i porównując ją z oświadczeniem Marka (Mar. 16:19, BW) „został wzięty w górę do nieba i usiadł po prawicy Boga”, dochodzimy do wniosku, że przed Swym przyjściem na ziemię, Pan zajmował miejsce po prawej ręce, czyli główną pozycję na niebiańskim lub duchowym poziomie.

Nie zajmował pozycji Ojca, lecz główną pozycję po prawej ręce Ojca – prawa ręka oznacza główne stanowisko łaski i władzy. Dowiadujemy się jednak, że stanowisko po prawej ręce przed Jego przyjściem na ziemię nie było tak wysokie, jak Jego obecne stanowisko po prawicy Boga Jehowy, ponieważ jest



Jezus odpowiedział: „To jest dzieło Boże: wierzyć w tego, którego On posłał”.

Jana 6:29 (BW)

wyraźnie powiedziane, że z powodu Jego upokorzenia i posłuszeństwa aż do śmierci „Bóg wielce Go wywyższył” (Filip. 2:9, BW) i udzielił dodatkowych zaszczytów i chwały.

Potem Jezus wyjaśniał tę prawdę Nikodemowi, lecz ponieważ Nikodem nie był skłonny, by uwierzyć, więc Jezus w formie wyrzutu zauważył: „Jeśli nie wierzycie, gdy wam mówię o ziemskich rzeczach, jakże uwierzycie, gdy wam będę mówił o niebieskich?” Następnie On daje do zrozumienia, że nikt inny nie mógł uczyć Nikodema o tych niebiańskich rzeczach, ponieważ „Nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy”. W związku z tym nikt inny nie mógł znać niebiańskich rzeczy. Wtedy Jezus przystąpił do wyjaśniania, że „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał [syna, który był w wyższej naturze, zanim został posłany na ziemię]”, aby odkupić ludzi (Jana 3:12-17, BW).

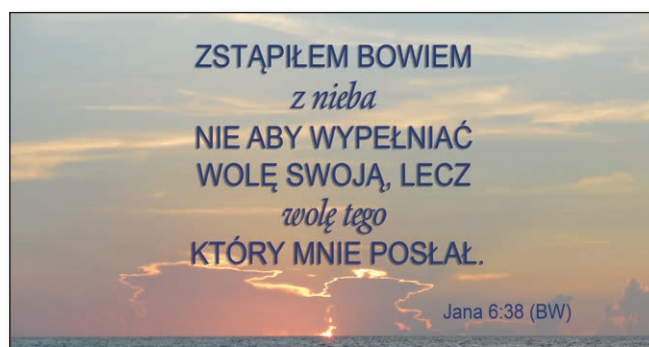
Gdyby Jezus został poczęty i narodzony w zwykły sposób, czyli w grzechu, tak jak inni, musieliśmy uważać, że On był oszustem, który usiłował zwieść Swoich naśladowców, by wierzyli, że jest kimś wielkim lub tak jak Żydzi dojsz do wniosku, że miał demona lub był szalony (obłąkany). Ze względu na to, że nie było w Nim żadnego grzechu i świadczyli o Nim nie tylko apostołowie i prorocy, lecz nawet Jego wrogowie, my uznajemy Jego słowa, gdy ponownie słyszymy Go mówiącego: „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mat. 11:27, BW). Dziwny język! Czyż uczniowie nie znali Jezusa? Tak, znali Go jako człowieka, lecz nie rozumieli tajemnicy Jego wspaniałej istoty – Jego przedludzkiej chwały i tajemnicy Jego karnacji. Jezus właśnie zaczynał objawiać im Siebie Samego na tyle, na ile byli w stanie przyjąć tę prawdę. On miał im do powiedzenia jeszcze wiele rzeczy, których nie byli w stanie pojąć, a które pomoże im zrozumieć obiecany Duch za pośrednictwem Słowa Bożego. Jakie było źródło gruntownej wiedzy o Ojcu, o której On zapewnia? Odpowiedź znajdujemy w wersetach, które właśnie rozważyliśmy. Znajdujemy także dalsze świadectwa.

Przechodząc do Przypowieści 8:22-30 (BT) odkrywamy, że o tym samym Jezusie, którego Izajasz nazywa „Cudownym Doradcą” itd. (ta sama istota, choć znana pod wieloma nazwami), Salomon mówi jako o personifikacji mądrości: „Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku nim ziemia powstała. Przed oceanem istnieć zaczęłam, przed źródłami pełnymi wody; zanim góry zostały założone, przed pagórkami zaczęłam istnieć; nim ziemię i pola uczynił – początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki,

gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim”. Ten fragment łącznie z Ew. Jana 1:1-18 nie tylko ukazuje Jego zażyłą znajomość z Bogiem Jehową i wiedzę o Jego planach, lecz przedstawia Go jako uhonorowanego Pośrednika Boga w realizacji tych planów.



Gdy rozważamy długość czasu, jaka musiała upłynąć podczas stwarzania materialnego wszechświata i to, że nasz Pan był „początkiem stworzenia Bożego” (Obj. 3:14) przed aniołami i przed człowiekiem oraz przedstawicielem Jehowy w stwarzaniu zarówno aniołów, jak i ludzi, to możemy mieć pewne pojęcie o Jego zażyłej i długiej znajomości z Bogiem Jehową i Jego planami. Zatem nic dziwnego, że Jezus powiedział: „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn”. A także: „Ojciec sprawiedliwy! I świat Cię nie poznał, lecz Ja Cię poznałem” (Jana 17:25, BW).



Ewangelia Jana 3:31,32 (BW) dostarcza klucza do Jego wiedzy o niebiańskich rzeczach. „Kto przychodzi z góry, jest ponad wszystkimi, kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i mówi rzeczy ziemskie; kto przychodzi z nieba, jest ponad wszystkimi, świadczy o tym, co widział i słyszał”. Nic dziwnego, że niektórzy mówili: „Skąd u Niego ta mądrość”. To Jego wiedza o niebiańskich rzeczach, Jego zażyła i długa znajomość z Ojcem, zrodziła wiarę w Ojcowskie obietnice, która umożliwiła Mu jako doskonałemu człowiekowi, przewyciężenie świata i przedstawienie ofiary za nasze grzechy, która mogła zostać przyjęta przez Boga. Jak zostało napisane: „Znajomością

swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich On sam poniesie” (Iz. 53:11).

Oby wszystkie drogie dzieci Boże były bardziej pilne w studiowaniu Pisma Świętego, gdyż jak Jezus powiedział: „One składają świadectwo o mnie” (Jana 5:39, BW). Jeśli będziemy w stanie wytrwać w tym, to chwała Ojca i Syna i nasza obiecana nadzieja przez Nich, stanie się dla nas bardzo wyraźna. „Na świecie był [Syn], a świat przezeń uczyniony jest; ale go świat nie poznał” i nadal Go nie zna. Jedynie ci, pokornie postępujący przez wiarę w świetle Słowa Bożego, poznają Go, zanim Jego chwała i moc zostanie objawiona, tak iż będzie mogło ją ujrzeć wszelkie ciało.



Wiemy, że w niedługim czasie Jego moc będzie odczuwana powszechnie, a Psalmista wspomina, że Jego moc okazana w odnowieniu i udoskonaleniu wszystkich rzeczy, będzie co najmniej równa Jego mocy jako Pośrednika Jehowy w stwarzaniu ich – „Młódź twoja zrodzi ci się jak rosa [świeżość, wigor] z zorzy porannej” (Ps. 110:3, BW). Mając przed sobą te wszystkie połączone świadectwa biblijne, nie możemy wątpić w przedludzką egzystencję i chwałę naszego błogosławionego Pana ani w szczerość Jego własnej modlitwy: „A teraz Ty mnie uwielbij, Ojcze, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim świat powstał”.

Nie możemy inaczej zrozumieć, w jaki sposób Pan Jezus „dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem Jego ubogaceni byli” (2 Kor. 8:9). Jako człowiek On nie posiadał żadnych dóbr tego świata. Tak naprawdę, On był bogaty w mądrość, łaskę i zrozumienie i udzielając tych łask, nie stał się ubogi. Pan nie stał się ubogi w mądrość czy łaskę dla nas. Zarówno Jezus, jak i Apostołowie, mówią o chwale, którą On miał u Ojca, zanim powstał świat. To było bogactwem, które On opuścił – uniażając Samego Siebie i przybierając postać sługi itd. (Filip. 2:7), abyśmy przez to rzeczywiste ubóstwo mogli stać się bogaci. W żaden inny sposób nie możemy rozumieć słów Pana Jezusa, jakie wypowiedział w Swym Objawieniu danym Janowi, że On jest Alfą i Omegą, początkiem i końcem, pierwszym i ostatnim (3:14; 21:6; 22:13), niż, jak Pismo Święte harmonijnie uczy, że jako Pośrednik Boga Jehowy, On

jest rozpoczynającym i kończącym wspaniałą Boski plan, choć nie jest Jego autorem. Inaczej mówiąc, Pan Jezus jest jedynym bezpośrednim stworzeniem Boga Jehowy – jak wyraża to Psalmista, zrodzony „jak rosa z zorzy porannej” (110:3, BW). Wszystkie inne stworzenia powstały przez Niego jako Boskiego pośrednika lub reprezentanta, jak czytamy: „Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko, a my przezeń” (1 Kor. 8:6). On jest pierwotnym wszelkiego stworzenia [stworzonym przed wszystkimi stworzeniami]; ponieważ przez Niego zostały stworzone wszystkie rzeczy, które są w niebie i które są na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy księstwa, czy zwierchności; wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Niego i dla Niego i On jest przed wszystkimi rzeczami i przez Niego wszystkie rzeczy istnieją. A On [także] jest Głową Kościoła, który jest początkiem, pierwotnym z umarłych – aby we wszystkich rzeczach On mógł mieć pierwszeństwo (Kol. 1:15-18).

Rozumiemy, że nasz Pan, jako główny ze wszystkich stworzeń Boga Jehowy i Jego pośrednik w całym późniejszym stwarzaniu, był w swym przedludzkim stanie pełen potężnej mocy. On był pierwszym i ostatnim bezpośrednim stworzeniem Jehowy. On miał właściwe pojęcie o znaczeniu słowa Bóg, jak jest ono używane w Piśmie Świętym, mianowicie potężna, silna istota (zob. R 1410). Dostrzegamy stosowność używania imienia Bóg (które w Piśmie Świętym jest stosowane do aniołów oraz do niektórych wielkich ludzi) dla tej wielkiej istoty, która była i jest Alfą i Omegą, pierwszym i ostatnim ze stworzeń Boga Jehowy.

I tak w Ewangelii Jana 1:1-18 (BW) znajdujemy naszego Pana określonego tytułem Bóg. „Na początku [nie na początku Boga Jehowy, ponieważ On



nie miał początku, lecz na początku Jego stwarzania] było Słowo [jeden z tytułów naszego Pana — Obj. 19:13], a Słowo było u Boga [Jehowy], a Bogiem było Słowo. Ono było na początku [stworzenia – On był pierwszym stworzeniem] u Boga. Wszystko przez nie [przez Słowo] powstało,

a bez niego [bez Niego jako bezpośredniego pomocnika] nic nie powstało, co powstało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi. [...] Na świecie

był i świat przezeń powstał, lecz świat go nie poznał. Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli. [...] A Słowo ciałem się stało [z wcześniejszej duchowej natury nasz Pan stał się ciałem, to znaczy przeszedł zmianę natury, by złożyć za nas okupową cenę; ponieważ przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka także musiało nastąpić „zmartwychwstanie umarłych” – 1 Kor. 15:21] i zamieszkało wśród

nas, i ujrzelśmy chwałę Jego [charakteru], chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy”.

Jak pięknie prosta jest prawda, jakże różna od zamieszania błędu. Dziwne jest jednak, że niektóre biedne dusze są tak przyzwyczajone do wierzenia w błędy zwane świętymi tajemnicami, iż boją się, że to, co jest rozsądne, jest błędem.

BS '15, 66-68

## WŁAŚCIWE, CODZIENNE CHRZEŚCIJAŃSKIE ŻYCIE

„Oddawajcie Panu chwałę imienia jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości” - Ps. 29:2

**S**ŁOWO Boże jest przepelnione wieloma instrukcjami, a każde słowo napomnienia w pełni nadaje się do zastosowania dla poświęconego ludu PANA obecnie, pomimo faktu, iż żyje on w najbardziej oświeconych warunkach w całej historii. Wszyscy ludzie, a szczególnie poświęceni wierzący, powinni starannie rozważać dobre rady udzielone w Słowie Bożym i stosować je najlepiej jak potrafią. Rozwinięci w wierze powinni być poważni i umiarkowani, a nie frywolni i pobudliwi. Nie tylko lata ich naturalnego życia, lecz także lata ich doświadczenia w życiu chrześcijańskim, powinny wprowadzić ich w warunki dojrzałości i umiarkowania. Te cechy w dużej mierze należą do ich śmiertelnych ciał będących pod wpływem nowych umysłów oraz ćwiczonych przez te umysły.

W dodatku do tych cech charakteru powinny być rozwijane trzy inne łaski cechujące nowy umysł, serce i wolę, mianowicie: rozsądne trwanie w wierze, miłości i cierpliwości, które pochodzą od Boga! Prorok Izajasz w następujący sposób pisze o tym, jak Bóg Jehowa uczy Swoje dzieci przez Swoje Słowo: „Wszyscy synowie twoi będą wyuczeni od Pana, i obfitość pokoju będą mieli synowie twoi” (Iz. 54:13). Nieprzypadkowo Apostoł Paweł w Liście do Tytusa 2:2 (KJV) umieścił wyrażenie „zdrowi w wierze” przed wyrażeniem „zdrowi w miłości”, bo chociaż miłość jest jednym z owoców czy łask Ducha prawdy i ze względu na to, że nikt nie może otrzymać więcej Ducha prawdy, niż przyjmuje samej prawdy, rola prawdy polega na zachowaniu stanu posiadania i utrzymywania zdrowej wiary.

Dla nas, którzy żyjemy pod rozszerzonym wyborczym zbawieniem Wieku Ewangelii, wiara jest próbą, ponieważ nie możemy działać doskonale w niedoskonałych ciałach. Ewangelia Mateusza 26:41 stwierdza: „duchci jest ochotny, ale ciało mdłe”. Tak, nasze umysły i wole są postrzegane jako doskonałe w poddawaniu naszej woli pod wolę Bożą.

Często mówi się, że nie jest ważne, w co ktoś wierzy, lecz jak postępuje. Jednak na to odpowiadamy: to nie jest poprawna myśl! Uważamy, że zdrowa wiara jest najważniejsza nie tylko w kształtowaniu postępowania, lecz także w pobudzaniu do niego.



Posiadamy tylko tyle uświęcającej mocy, ile posiadamy prawdy. Jeśli teraz zachowujemy błędy, które u n i e w a ż n i a j ą posiadane przez nas prawdy, to będziemy odczuwać brak i niedostatek uświęcającej mocy i będzie n a m r ó w n i e ż brakowało samego uświęcenia.

Zawsze powinniśmy pamiętać o modlitwie naszego drogiego Odkupiciela do Ojca na naszą korzyść i współpracować z nią: „Poświęćże ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą” (Jana 17:17, BW).

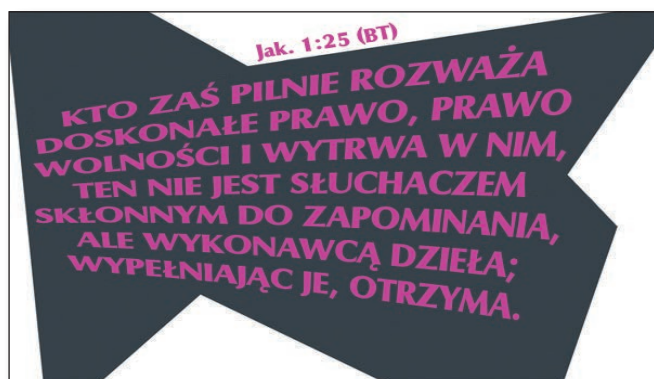
Nie przypadkowo Apostoł umieścił miłość przed cierpliwością, bo chociaż cierpliwość może być rozwijana z naturalnego punktu widzenia, jak na przykład w interesie światowych celów i dążeń, niemniej jednak taka cierpliwość nie wpływa na serce, lecz jest jedynie wymuszeniem lub ograniczeniem narzuconym przez zewnętrzne życie, a kiedy to wymuszenie jest usuwane, to tak jak ze sprężyny następuje odbicie do poprzedniego stanu niecierpliwości.

Cierpliwość, która będzie trwała i stanie się nieodłączną częścią naszego charakteru, musi wynikać z przemiany serca – miłość musi zająć główne miejsce wcześniej zajmowane przez samolubstwo. Jak wspaniały charakter będzie rezultatem tego! Nie możemy życzyć sobie dla obecnego ludu PAŃSKIEGO więcej niż to, że dojrzała bracia powinni być trzeźwo

myślący, poważni i umiarkowani, z nowymi umysłami mocno trwającymi w zdrowej wierze Boskiego Słowa oraz sercami pełnymi miłości, przejawiającymi wszystkie z różnych zalet przedstawianych przez to Słowo – uprzejmość, łagodność, delikatność itd., a wszystkie z nich mogą być krótko podsumowane słowem *cierpliwość*. Nakłaniamy wszystkich zaawansowanych braci w prawdzie, gdziekolwiek się znajdują, by zwrócili baczną uwagę na takie podobieństwo dojrzałego człowieka Bożego, dobrze rozwiniętego w Chrystusie, swej żywej Głowie i dobrze dostosowanego do Jego obrazu. Nakłaniamy wszystkich, by dokładnie zachowywali ten obraz przed swymi umysłami i czynili go swym ideałem w chrześcijańskim biegu.

### PRAWO MIŁOŚCI

„Stójcie tedy w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli” (Gal. 5:1). W tym wersecie Apostoł Paweł zwraca się do chrześcijan, ponieważ tylko tacy podjęli kroki pokuty za grzechy, wiary w Jezusa jako swego Zbawiciela i poświęcenia swego życia Bogu. Tematem tego wersetu jest wolność, którą cieszy się chrześcijanin. W istocie rzeczy chrześcijanin staje się sługą Chrystusa. Przez swoje śluby poświęcenia i poddania się woli Bożej, chrześcijanin dobrowolnie wchodzi w stan niewoli. Czytamy o tym w 1 Kor. 7:22: „Albowiem kto w Panu powołany jest niewolnikiem, wolny jest w Panu; także też, kto jest powołany wolnym, niewolnikiem jest Chrystusowym”. Paradoksalnie, będąc sługą Chrystusowym, zyskuje się prawdziwą wolność. „A przetoż jeśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie” (Jana 8:36).



„Prawo wolności”, o którym mówi Jak. 1:25, może być podsumowane jednym słowem – miłość. To „prawo wolności” czasem nazywane jest prawem miłości. Chrześcijanin ma być prowadzony przez zasady sprawiedliwości i miłości. Dla chrześcijanina „stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor. 5:17). Naśladowca Chrystusa uczy się nienawidzić grzechu i miłować sprawiedliwość oraz używać nowo otrzymanej wolności nie do zaspokajania ciała, lecz do ograniczania ziemskich spraw oraz współpracy z Panem Jezusem – Mistrzem – w tłumieniu grzesznych skłonności.

### Boska Wola Wykonywana Tutaj Tak Jak W Niebie

„Przyjdź królestwo twoje,  
bądź wola twoja jako  
w niebie, tak i na ziemi”.

Mat. 6:10



Tak jak w większości przedsięwzięć potrzebny jest przede wszystkim trening, nie inaczej jest w chrześcijańskim życiu. Chrześcijanin został przyjęty do szkoły Chrystusa. W Ew. Jana 8:31,32 (BW) Jezus powiedział: „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”. Prawda jest otrzymywana wyłącznie przez przewody wyznaczone przez Boga, to znaczy, przez naszego Pana, Apostołów i proroków, jak to jest zapisane w Słowie Bożym. W 2 Tym. 3:16,17 (BWP): „Każde Pismo natchnione przez Boga jest przydatne do nauczania, przekonywania, naprawiania błędów i wychowywania w czci dla Boga. W ten sposób człowiek oddany Bogu będzie przygotowany i zaprawiony do wszelkiego rodzaju dobrych czynów”. Obowiązkiem (i przywilejem!) chrześcijan jest „badanie pism” i stosowanie się do rady „wszystkiego doświadczajcie, a co jest dobrego, tego się trzymajcie” (Jana 5:39; 1 Tes. 5:21).

Prawdziwy chrześcijanin musi odrzucać stworzone przez ludzi doktryny, kredo, wyznania, tradycje i przesady. Związanie przez błąd, niewiedzę czy strach oznacza utratę czyjejś wolności. Chrześcijanin powinien używać swej wolności w taki sposób, by nie spowodować potknięcia się drugich, szczególnie tych słabych lub niedojrzałych w wierze. W Rzym. 14:21 (BW) Apostoł ostrzega: „Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani nic takiego, co by twego brata przyprawiło o upadek”.

### OBOWIĄZKI SŁUG

Biblia mówi o czasie ucisku, o Boskim oczyszczeniu Swego ludu i my żyjemy obecnie właśnie w tym czasie. Wielu z obecnego ludu Bożego zamiast być czyniącymi pokój, powoduje zakłócenie pokoju z powodu braku właściwego zrozumienia zasad leżących u podstaw Ewangelii i ich odpowiedniego zastosowania w obecnym czasie. Oni często niewłaściwie nakłaniają innych do „stawania w obronie swych własnych praw”, do pilnowania, by nie byli „deptani”, do „żądania sprawiedliwości” oraz do zabiegania, by ją otrzymać. Przeciwnie do tego Apostołów, rozumiejąc Boski Plan, wiedział, że nie należy spodziewać się pełnej sprawiedliwości, że nie należy oczekiwać ludzkich praw czy jakichkolwiek innych

praw, by mieć wielkie uznanie w obecnym czasie, ponieważ my wciąż żyjemy w tym, co on określa jako „teraźniejszy wiek [dyspensacja] zły”, ponieważ „książę świata [dyspensacji] tego”, to szatan, a jego królestwo obecnego czasu oparte jest nie na prawdzie czy sprawiedliwości, lecz na samolubstwie (Gal. 1:4; Jana 14:30).

Napomnieniem Apostoła dla sług jest, by byli posłuszni swym panom (czy pracodawcom) i starali się ich zadowolić. Oni nie mieli być niezaradni, niedbali i obojętni w stosunku do pomyślności interesów swych panów i troski o ich pomyślność. Oni mieli okazywać takie zainteresowanie tymi sprawami, jak gdyby one były ich własnymi – jak Apostoł wyraża to w innym miejscu, oni mieli wykonywać swą pracę tak, jak gdyby wykonywali ją dla Samego PANA, wiernie i dobrze (1 Kor. 10:31). Taka służba pełniona dla ziemskiego pana (lub pracodawcy) „tak jak dla Pana” i z powodu pragnienia podobania się PANU oraz z powodu tego, że Jego prawda i Duch prawdy mieszka w nich, niewątpliwie zostanie przyjęta przez PANA, tak jakby była służbą wykonaną bezpośrednio w interesie Jego sprawy, jeśli warunki, w których znajduje się sługa, powstrzymują go przed wykonywaniem bardziej szczególnej pracy w PAŃSKIEJ służbie i w interesie prawdy.

Chrześcijańscy słudzy zostaną uznani za klejnoty nawet przez tych, którzy nie sympatyzują z ich przekonaniami religijnymi i prawdopodobnie będą dla nich najbardziej doniosłym kazaniem, jakie oni mogliby otrzymać. Wiedza chrześcijańska jest naj-

wyższą formą wiedzy. Ona bardziej niż każda inna skłania do zastanowienia. Ona wpaja myśl, że chociaż warunki pomiędzy władcami i ubogimi bardzo różnią się w odniesieniu do ziemskich rzeczy, to pod względem zasad oni stoją na równym poziomie – na tym samym poziomie

z punktu widzenia Boskiej sprawiedliwości. Ta myśl raz przyjęta do pokornego umysłu usuwa wiele ze zbędnego respektu, który w innym razie mógłby być odczuwany wobec ziemskich władz.

Pokrzepiającą myślą dla ubogich jest, że przed wielkim Królem całej ziemi, oni będą na równej stopie z tymi najbogatszymi, najbardziej wykształconymi i najbardziej wpływowymi na ziemi. To sprawia, że oni uświadamiają sobie, iż człowiek ma ludzkie prawa, oraz że one obejmują wolność umysłu i sumienia, a także pewne rodzaje wolności w postę-

powaniu. Jest to wielkie oświecenie, jakie zostało sprowadzone na świat przez chrześcijaństwo, które spowoduje wielkie rozruchy oraz rewolucję i w anarchii obali wszystkie obecne instytucje.

Chrześcijański sługa ma być więcej niż tylko oświeconym człowiekiem. On przede wszystkim jest człowiekiem poświęconym Bogu – kimś, kto podał swoje „prawa” pod wolę Boga oraz kimś, kto umieścił siebie w PAŃSKICH rękach, aby być uczonym przez Boga oraz być dostosowywanym i przygotowywanym do Królestwa. Jest on pełen wiary, że PAN jest zarówno zdolny, jak i chętny, by dotrzymać słowa, by chronić jego interesy, i On nie dozwoli, by przyszło na niego coś, co będzie odrzucone ze względu na jego duchowy rozwój i dobro.

Prawdziwy chrześcijański sługa (a wszyscy chrześcijanie powinni być sługami tak jak ich Mistrz – Fil. 2:7), który jest poświęcony, zdaje sobie sprawę, że w obecnym czasie pod Boską opatrnością nie powinien spodziewać się utrzymania swych praw ani walczyć o nie; lecz przeciwnie, oddaje te prawa pod kierownictwo woli Bożej – czyniąc PAŃSKĄ wolę, jak dalece będzie miał sposobność i pozwalając, by PAŃSKA wola wykonywała się w nim według PAŃSKIEJ mądrości i opatrności. Jeśli jest uciskany i ktoś obchodzi się z nim niesprawiedliwie, będzie oczekiwał na PAŃSKIE wyzwolenie i niezależnie od tego, w jaki sposób ono nastąpi, on przyjmie je jako Boskie zarządzenie, a czegokolwiek Bóg nie dostarczy, by uwolnić go w rozsądny i sprawiedliwy sposób, będzie to zaakceptowane jako zrządzenie Jego opatrności i złoży on PANU podziękowania za Jego baczną troskę i będzie się starał uczyć lekcji cierpliwości i doświadczenia oraz długiego znoszenia, jakie te próby mogą w nim wypracować. Uznając w takim przypadku, że niezależnie od kogo te próby pochodzą, jeśli nie zarządzane przez PANA, są dozwolone przez Niego i są one zamierzone dla jego dobra i duchowego rozwoju.

Apostoł zapewnia nas, że tacy słudzy są ozdobą doktryny o Bogu, naszym Zbawicielu. Oni wykazu-



ją, że nie jest to doktryna walki, lecz pokoju i dobrej woli wobec ludzi, nie jest to jedynie doktryna osobistych praw i samolubnej walki o ich osiągnięcie, lecz doktryna miłości, radości i pokoju w Duchu świętym.

Doktryna o miłości kieruje naszą uwagę jako prawdziwych sług Boga na wielką miłość Boga do nas i na naszą właściwą, sprawiedliwą reakcję w formie miłości do Niego. O tak, „My go miłujemy, iż on nas pierwej umiłował” (1 Jana 4:19). Jednym z najbardziej powszechnych i haniebnych ze wszystkich grzechów jest grzech niewdzięczności. Nawet pycha jest poprzedzona przez niewdzięczność. Gdyby Lucyfer miał właściwe uczucie wdzięczności lub dziękczynienia wobec jego wielkiego Dobroczyńcy za wszystkie udzielone mu obfite łaski, włączając w to samo życie, to ono powstrzymałoby go przed rozwinięciem pychy w jego sercu oraz przed próżnym spiskowaniem o wywyższeniu jego tronu ponad gwiazdy Boże, by być podobnym Najwyższemu (Iz. 14:13,14).

Niewdzięczność jest pogwałceniem sprawiedliwości, będącą jako przymiot charakteru obowiązkową miłością, dobrą wolą, jaką według prawa jesteśmy winni drugim. Nasz werset pokazuje, że mamy w naszej miłości do Boga wdzięczność wobec Nie-

go, pobudzaną przez świadomość Jego wcześniejszej miłości do nas. A jak On „pierwej nas umiłował”? Apostoł Paweł wyjaśnia to w 1 Jana 4:9,10: „Przez to objawiona jest miłość Boża ku nam, iż Syna Swego jednorodzone-

go posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. W tym jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż On umiłował nas, i posłał Syna Swego, aby był ubłaganiem za grzechy nasze”.

W 1 Jana 4:19 Apostoł Jan mówi o początku naszego doświadczenia jako chrześcijan i że poczucie sprawiedliwości mówi nam, że ponieważ Bóg tak nas umiłował, że odkupił nas za tak wielką cenę i dostarczył nam tak wielkiego zbawienia (Żyd. 2:3), to co przynajmniej możemy zrobić, to okazać wdzięczność. Naszym obowiązkiem jest miłować i służyć Jemu w zamian za to. Ten początek miłości nazywamy miłością obowiązkową. Ona jest podstawą całego dalszego rozwoju miłości. Jeśli wzrastamy w wiedzy i łasce, osiągamy wyższe stopnie miłości, lecz każda miłość, która jest pogwałceniem sprawiedliwości wobec Boga lub współbliznich, jest na próżno, ponieważ taka miłość nie może być przyjęta i zostaje odrzucona przez Boga.

## OBOWIĄZKOWA MIŁOŚĆ WOBEC BOGA I CHRYSZTUSA

To wobec Boga i Chrystusa sprawiedliwie powinniśmy okazywać obowiązkową miłość z całego naszego serca, umysłu, duszy i siły. My miłujemy Ich całymi naszymi umysłami, kiedy każdy przejaw naszych zdolności percepcyjnych, zapamiętywania, wyobraźni i rozumowania wypływa z naszej miłości do Nich. Dopełniamy tę część naszej obowiązkowej miłości do Nich, kiedy sprawiamy, że nasza wola, myśli, słowa i czyny wypływają z takiej miłości i ją podtrzymują.



Miłujemy Ich z całej naszej duszy, kiedy sprawiamy, że wszystkie zdolności naszej istoty wypływają z obowiązkowej miłości do Nich i udoskonalamy ją, gdy każdy stosowny akt woli, każda myśl, słowo i czyn wypływa z takiej obowiązkowej miłości.

Jako wymóg sprawiedliwości miłujemy Boga i Chrystusa z całej naszej siły, kiedy sprawiamy, że każdy przejaw naszej siły woli, samokontroli i cierpliwości, pogodnej wytrwałości wypływa z takiej obowiązkowej miłości, która dopełnia się, kiedy każdy akt naszej woli, nasze myśli, słowa i czyny wypływają z miłości obowiązkowej. To wszystko jest częścią właściwego codziennego chrześcijańskiego życia!

Sprawiedliwe wymaganie takiej obowiązkowej miłości przez Boga dla Siebie i dla Jezusa ma solidną podstawę i jest w pełni uzasadnione. Jest także słuszne, że On ma takie wymaganie w stosunku do naszej miłości z powodu dobra, jakie On czynił i czyni dla całej ludzkości w dziele stworzenia i przez opatrność.

Samo pozwolenie na powołanie nas do istnienia było aktem dobroci z Jego strony, a On powiększył tę dobroć, gdy pozwolił, byśmy zaistnieli na najwyższym ziemskim poziomie egzystencji, jako ludzie obdarzeni ciałami ze wspianymi organami i zdolnościami, z umysłami zdolnymi do postrzegania, zapamiętywania, wyobrażania sobie i rozumowania, z sercami zaopatrzonymi we wspianą zdolności moralne, zarówno pod względem samolubnym, jak i społecznym, z niezwykłymi zdol-





nościami artystycznymi w sprawach wzniosłych i pięknych w sferze natury i sztuki oraz z sercami obdarzonymi zdolnościami religijnymi w postaci wiary, nadziei, samokontroli, cierpliwości, pobożności, miłości braterskiej i bezinteresownej. Przejawem życzliwości z Jego strony było umieszczenie nas na pięknej i owocnej ziemi, obficie wyposażonej w klimat, atmosferę, pory roku, żyzne gleby, schronienie i różne dobra w celu zaspokojenia naszych ziemskich potrzeb. On osłania przed klęskami tych, którzy są prawdziwie Jego i buduje dla nich zabezpieczenia przed ich ciemnościami, codziennie zaopatrując ich w dobra. Są to niektóre z Jego twórczych błogosławieństw.

Oprócz tych błogosławieństw istnieją jeszcze religijne korzyści dla zupełnie poświęconych i pewne dobrodziejstwa dokonane dla całej ludzkości. Niebiosa straciły Swój najdroższy skarb, gdy Bóg posłał Swego jednorodzonego Syna, Syna Swego serca, na świat, w stan upokorzenia. Opuszczając naturę, honor i urząd następny po Ojcu, On stał się ludzką istotą na korzyść całej ludzkości. Bóg zwiększył te dobrodziejstwa, oddając Go na ofiarniczą śmierć, aby Pan Jezus mógł stać się Odkupicielem całej ludzkości z odosobnienia w grzechu, degradacji i śmierci do pojednania w sprawiedliwości i wiecznego życia. Jako szczyt tych błogosławieństw Bóg zaprasza wszystkich do pokuty, aby mogli otrzymać błogosławieństwa zapewnione im przez ofiarę Chrystusa. Z pewnością są to dobrodziejstwa, które Bóg dokłada ludzkości do obowiązku miłowania Jego i Chrystusa z całego serca, umysłu, duszy i siły. To rodzi pytanie, które musimy zadać: Czy ja mówię Bogu, że miłuję Go za Jego łaskawość w moim *właściwym codziennym chrześcijańskim życiu*?

Ach, zatem rozwijajmy i praktykujmy sprawiedliwość wobec Boga i Chrystusa z całego naszego serca, umysłu, duszy i siły, ponieważ Bóg jako źródło, a Jezus jako Jego przedstawiciel, dają nam całe dobro, którym jesteśmy i jakie posiadamy oraz jakim mamy nadzieję być i jakie posiadać w przyszłości. Musimy to dostrzegać, kiedy właściwie rozważamy korzyści, jakie Oni nam dają: twórcze, opatrnościowe, okupowe, instruujące, usprawiedliwiające, uświęcające i wyzwalające. Te dobra zobowiązują nas wobec Nich i zupełnie słuszne z Ich strony jest żądanie od nas tego wszystkiego, czym jesteśmy i co posiadamy oraz wszystkiego, czym mamy nadzieję być i co mamy nadzieję posiadać, a z naszej strony słuszne jest wywiązanie się z tego obowiązku. Zgodnie z tym rozumiemy, że sprawiedliwość wobec Boga i Chrystusa jest rozsądną rzeczą wymaganą przez Nich, którą my powinniśmy spełniać.

Są pewne błogosławieństwa udzielone tylko tym, którzy właściwie na nie reagują, chociaż w dobrej wierze są oferowane przez Boga dla większej licz-

by niż ta, która odpowiada na Jego łaskawą ofertę. Wszystkim szczerze wierzącym w obietnicę przebaczenia im grzechów przez Chrystusa, przypisania im Chrystusowej sprawiedliwości, przyjęcia ich do społeczności z Nim oraz w obietnicę udzielania im pomocy, by żyli sprawiedliwym życiem, Bóg łaskawie udziela następujących czterech błogosławieństw: (1) usprawiedliwienia przez wiarę, (2) zaproszenia do poświęcenia się Jemu, (3) postępowania śladami Chrystusa w cierpieniu dla Boskiego Planu, (4) rozwoju w podobieństwie Chrystusowym. Te błogosławieństwa zwiększają



ich obowiązek miłowania Boga i Chrystusa z całego serca, umysłu, duszy i siły i oni otrzymują dodatkowy bodziec, by tak czynić. Przez cały Wiek Ewangelii Bóg zapraszał i w tym rozszerzonym Żniwie Wieku Ewangelii nadal zaprasza tych, którzy przyjęli te cztery błogosławieństwa do uczciwego serca. „Synu Mój! daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich” (Przyp. 23:26).

Wielu ludzi, którzy nie oddali swego życia Bogu przez Chrystusa i nie stali się w ten sposób Jego prawdziwym ludem, składa podziękowania Bogu jako swemu Stworzycielowi i Żywicielowi za otrzymane błogosławieństwa, wyrażając swą wdzięczność wobec Niego, co jest dla nich właściwą rzeczą. „Dobry jest Pan wszystkim, a miłosierdzie Jego nad wszystkimi sprawami Jego” (Ps. 145:9). „Bo słońce Jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mat. 5:45, BW). Zatem wszyscy mają wiele powodów, by dziękować swemu wielkiemu Stworzycielowi za tak hojnie udzielone im dobrodziejstwa, włączając w nie sam dar życia.



Jeśli inni mają powód do dziękczynienia, to o ile więcej powodów mają ci, których serca Bóg rozświetlił światłem wiedzy, emanującej od Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela i Pana. W 2 Koryntian 4:6 (BW) jest powiedziane, że Bóg „rozświetlił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym”. Ci, którzy zostali uprzywilejowani, mogą i powinni się radować oraz składać podziękowania we wszystkich okolicz-

nościach i warunkach – w chorobie, bólu, smutku, w utrapieniu i śmierci, niezależnie od tego czy są opuszczeni, czy obfitują (Fil. 4:12). Dziękczynienie jest z pewnością niezbędnym składnikiem chrześcijańskiego życia! Ono musi być obecne w naszych myślach i czynach i powinno się przeplatać przez nasze pieśni chwały oraz nasze modlitwy. Ono powinno napełniać nasze serca, by uzdolnić nas do pełnienia wiernej i wydajnej służby dla Boga i Chrystusa. To właśnie ta wdzięczność, dziękczynienie uzdolniło Pawła i Syłasa do służenia naszemu Mistrzowi tak wiernie, że byli w stanie śpiewać pieśni chwały i zanosić podziękowania za przywilej cierpienia dla Chrystusa w więzieniu w Filipii, podczas gdy ich plecy były smagane okrutnymi biczami, otrzymanymi jako koszt ich uczniostwa (Dz. Ap.16:23,25,33).

Wyrażajmy wdzięczność i dziękczynienie Bogu i Chrystusowi w odpowiedzi na ich wielką miłość, którą nam okazali. Zawsze przejawiamy postawę prawdziwego chrześcijanina, a nad jej utratą, nawet na moment, powinno się ubolewać, jako oznaką

duchowej słabości; natomiast ci, którzy są nią dotknięci, powinni od razu udać się po uleczenie do Wielkiego Lekarza. Modlitwa i rozmyślanie nad Słowem Bożym, szczególnie nad tymi jego częściami,



które traktują o wszystkim, co On uczynił, co czyni i co będzie czynił, przyniesie odświeżenie i odnowienie obowiązkowej miłości i gorliwości wobec Boga i Chrystusa ze względu na Ich błogosławieństwa udzielone nam tak wielkim kosztem. „Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar Jego” (2 Kor. 9:15). „A pokój Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do

któregoście też powołani w jedno ciało, a bądźcie wdzięcznymi. [...] A wszystko cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie przez Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu przez Jeź” (Kol. 3:15,17). „Albowiemście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże” (1 Kor. 6:20; 7:23; 10:31). Zatem przekształcajmy się przez odnowienie naszych umysłów (Rzym. 12:2).

BS '15, 69-73

## TEMATYCZNE BADANIE BIBLIJNE JAKO BOSKA INSTRUKCJA DO STUDIOWANIA JEGO SŁOWA

### TEMATYCZNE BADANIE BIBLIJNE JAKO BOSKA METODA STUDIOWANIA BIBLIJNE JEST ZARÓWNO BIBLIJNE JAK I PRAKTYCZNE

Dzieje Apostolskie 17:10-12: „Bracia zaś wyprawili zaraz w nocy Pawła i Syłasa do Berei; ci, gdy tam przybyli, udali się do synagogi Żydów. Wiersz 11: „Którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają”. Wiersz 12: „Wielu też z nich uwierzyło, również niemało wybitnych greckich niewiast i mężów” (BW).

Tematyczne badanie Biblii jako metoda jej studiowania jest najwiodoczniej biblijnym ideałem. Dowodzi tego opis dotyczący głoszenia Apostoła Pawła oraz bada-

nia Pism przez Żydów z Berei. Paweł nie zalecał im, by wzięli swe Bibliie i „wydobywali” z niej treści dla siebie. Procedura stosowana przez Pawła była następująca: Paweł w sposób systematyczny, postępujący i dogłębny wyjaśniał im pewne tematy biblijne, na przykład: mesjaństwo Jezusa, Jego zastępczą śmierć itp., dowodząc i ilustrując to różnymi biblijnymi wersetami i faktami. Nawet wówczas Bereańczycy nie rozpoczęli studiowania jakiejś książki Biblii, by sprawdzić te kwestie, lecz oni „codziennie badali”,

to znaczy poszukiwali „trochę tu, trochę ówdzie” w Biblii, sprawdzając i analizując wersety rozrzucone tu i ówdzie, jakie zacytował im Apostoł Paweł. Oni nie przyjmowali wyjaśnień Apostoła obojętnie



i bezkrytycznie. Oni raczej sprawdzali te wyjaśnienia badając Pismo Święte, by PRZEKONAĆ SIĘ czy te kwestie rzeczywiście tak się miały. Nic dziwnego, że Biblia mówi o nich, jako o szlachetnych! Nie bądźmy zdziwieni, że Pismo Święte mówi, iż ta metoda sprawiła, że wielu z nich uwierzyło w prawdę! Nic dziwnego, że metoda, jakiej używał w swym nauczaniu Apostoł Paweł oraz ich metoda studiowania różnych tematów z wersetami na ich potwierdzenie, czyli *tematyczne badanie Biblii*, zostało nazwane *bereańskim badaniem Biblii*! Dzieje Apostolskie 17:10-12 dowodzą, że *tematyczne badanie Biblii*, czyli bereańska metoda studiowania Biblii jest właściwa.



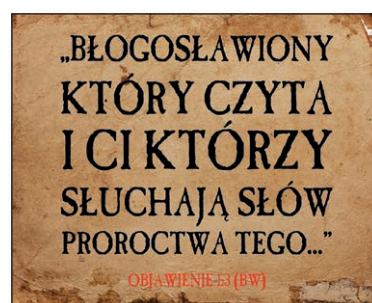
*Tematyczne badanie Biblii* jest nie tylko zgodne ze szczególną strukturą Biblii, to znaczy, używa jej jako księgi wersetów, a nie jako podręcznika i jest nie tylko metodą zalecaną w Biblii, lecz jest również w zgodzie z urzędem „Drugorzędnych Proroków” w Kościele Powszechnym oraz urzędem „lokalnych nauczycieli” w lokalnych zborach. Tym, których PAN wybiera, ta metoda udziela sposobności do dostarczenia Kościołowi Powszechnemu podręczników na tematy biblijne, z odpowiednimi dowodami w postaci wersetów. Ona daje lokalnym nauczycielom stosowne podręczniki, by ich używali do nauczania zborów podczas badań zborowych (zob. także E 9, s. 120-128). Wśród niektórych badaczy Biblii i Protestantów istnieje szeroko rozpowszechniony pogląd, że przywilejem wszystkich chrześcijan jest bezpośrednio badanie Biblii, to znaczy używanie Biblii jako podręcznika, zarówno prywatnie jak i publicznie oraz uczenie się prawdy podczas takiego studiowania. Oni traktują Biblię jako podręcznik, a nie jako księgę wersetów. Biblia oczywiście nie jest podręcznikiem i nie powinna być traktowana jako taka. Wykaże to krótkie rozważanie. Podręcznik jest logicznie rozwijającym się i uporządkowanym traktatem na temat pewnej dziedziny nauki. Jako przykład może posłużyć arytmetyka. Przedstawiane w niej tematy są logicznie ze sobą związane, każdy kierunek myśli jest prowadzony oddzielnie i wyraźnie. Tematy postępują od łatwiejszych do bardziej złożonych i są tak powiązane, że jeden prowadzi do drugiego. One nigdy nie są pomieszane ze sobą, lecz każdy z nich następuje we właściwym porządku. Takiego ogólnego sposobu używa się w każdym innym właściwie przygotowanym podręczniku.

Biblia nie jest jednak tak ułożona. Nie ma takiego miejsca w Biblii, w którym można byłoby znaleźć wszystko na dany temat, nie mówiąc już o rozważa-

niu tego w logicznym i chronologicznym porządku. Ew. Mateusza 13:35: „Otworzę w podobieństwach usta moje, wypowiem skryte rzeczy [w Starym Testamencie] od założenia świata”. Iz. 28:10-13 mówi nam o tym samym.

*Tematyczne badanie Biblii* jest idealną metodą dla nauczycieli w Kościele i najlepiej wyposaża ich do pracy na rzecz braci. Zarówno fakty płynące z doświadczenia jak i sama Biblia potwierdzają, że jest to prawda. Czy fakt, że istnieją setki sekt opierających swoje creda na Biblii, a jednak sprzecznych ze sobą, nie dowodzi, że Biblia nie jest podręcznikiem, lecz księgą mniej lub bardziej rozproszonych, niezwiązanych ze sobą i niezrozumiałych wersetów? Czy fakt, że te grupy, które biorą Biblię do ręki i studiują ją werset po wersecie i rozdział po rozdziale, często dochodzą do tyłu poglądów na temat znaczenia licznych wersetów, ilu członków liczy ich zgromadzenie, nie dowodzi, że Biblia nie jest podręcznikiem? Jeśli zatem Biblia nie jest podręcznikiem, nie powinna być badana jak podręcznik. Takie badanie Biblii z pewnością spowoduje zło, ponieważ jest to niewłaściwe używanie Biblii i jako takie oczywiście musi przynieść złe skutki.

Jeśli studiowanie Biblii jako podręcznika jest szkodliwe dla ludu PAŃSKIEGO, to czy on w ogóle powinien studiować Biblię? To, że on powinien ją studiować jest oczywiste z faktu, że takie studio-



wanie jest zalecane i aprobowane przez Biblię. Jana 5 :39 (BW): „Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie” (R4332, przypis tłum.). Izaj. 8:20; 30:21; 5 Mój. 29:29; 31:10-13; 2 Tym. 3:15-17; Dz.Ap. 8:28,30; 17:11; Ps. 1:2; 119:96-100, 103, 105, 140; 147:19; Jer. 15:16; Ezech. 3:10; Łuk. 11:28; Rzym. 15:4; 2 Piotra 3:2. Objawienie 1:3 mówi: „Błogosławiony, który

czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowują to, co w nim jest napisane; albowiem czas blisko jest”. Te wersety wskazują, że Biblia powinna być traktowana z szacunkiem i studiowana, jako źródło i reguła wiary i praktyki. Lecz jak powinno się ją studiować? Odpowiadamy: Ona powinna być studiowana w taki sposób jaka jest – jako księga wersetów. Jeśli ktoś zapyta, co mamy na myśli przez studiowanie jej jako księgi wersetów? Odpowiadamy: Studiowanie jej tak, jak Bereańczycy w przeszłości. Można to zauważyć w Dz.Ap. 17:11, gdzie Bereańczycy zostali uznani jako bardziej szlachetni niż Tesalończycy, ponieważ oni z gotowością umysłu słuchali tego, co głosił Apostoł Paweł i codziennie przeszukiwali Bi-

blię, by przekonać się czy głoszone im rzeczy były prawdziwe. Mamy tutaj zaaprobowaną przez Boga metodę studiowania Biblii!

Zatem, czy jest to także idealna metoda do badania w zborze? Ona nie daje braciom do rąk Biblii jako podręcznika, zbioru tak skomplikowanej literatury, że prawie wszyscy rozumieją ją błędnie (Iz. 28:13; Dz.Ap. 8:27-35); lecz zapewnia im podręczniki, które nie tylko są dla nich zrozumiałe, lecz także mogą być używane z wielką korzyścią do wyjaśniania Biblii. Ta metoda daje im obronę przed lokalnym starszym lub starszymi, którzy mogliby usiłować nauczać ich błędnie. Ona zapewnia im stały dostęp do książek z informacjami, które mają wielką wartość oraz oferuje im pomoc najzdolniejszych nauczycieli, by mogli dojść do właściwych wniosków. Oferując im pomoc, jakiej potrzebują, ona ma wzgląd na ich indywidualność, zobowiązując ich do odpowiedzialności za swe myślenie, analizowanie, dowodzenie i sprawdzanie przedstawianych im nauk. Jest to doskonała metoda dla zboru.

Ostatecznie, ta metoda jest owocna w skutkach. Tak jak wypracowała wielkie błogosławieństwa dla Berean w przeszłości, tak i obecnie sprowadza wielkie błogosławieństwa na tych, którzy są podobnie usposobieni i podobnie postępują. Najlepiej pouczeni i rozwinięci chrześcijanie to *nie* ci, którzy ciągle słuchają kazań ani ci, którzy studiują Biblię jako podręcznik – ponieważ oni najczęściej upadają w różnych przesiewaniach, które obecnie wszędzie się uwidaczniają; lecz najlepiej pouczeni i rozwinięci badacze Biblii to ci, którzy jako metodę badania Biblii stosują prawdziwe *studiowanie tematyczne* – a nie używają Biblii jako podręcznika.

Te rozważania skłaniają nas do konkluzji, że lud PAŃSKI dobrze zrobi unikając traktowania Biblii jako podręcznika oraz rozwijając metodę *studiowania tematycznego*. Używanie Biblii jako podręcznika, jako część szóstej „broni ku zabijaniu”, rewolucjonizmu, wciąż wywołuje zamęt wśród chwiejnych jednostek z ludu Prawdy (E 5, s. 136). Unikajmy używania tej „broni ku zabijaniu”. Stosujmy zatwierdzoną przez Boga metodę *tematycznego studiowania Biblii* w badaniu literatury prawdy z „kałamarza pisarskiego”, ponieważ jest ona drogą do otrzymania błogosławieństw obecnie oraz pomaga w osiągnięciu życia wiecznego.

### STOSOWANIE METOD BEREŃSKICH

Na początku czasu Żniwa Wieku Ewangelii, ten „sługa wierny i roztropny” sprowadził szczególne błogosławieństwo na badaczy Biblii w postaci metod *bereańskiego badania Biblii*. One okazały się pożyteczne zarówno dla nauczycieli jak i dla uczniów w badaniach bereańskich w zborze oraz w indywidualnym studiowaniu Biblii. Skuteczne badanie

w zborze to takie, w którym zarówno nauczyciel jak i uczniowie biorą zaangażowany udział, a najlepsze lekcje to takie, które są przygotowane przez wszystkich biorących udział w zebraniu zborowym, choć inne kwestie są równie ważne.

Starszy, który przychodzi do zboru nieprzygotowany, oczekując nagłego natchnienia, które pokryje braki spowodowane jego niedbalstwem i umożliwi mu „poruszenie uczestników lekcją wyciągniętą z rękawa”, spotyka się z Boską dezaprobatą i na różne sposoby szkodzi sobie i zborowi. A bracia, którzy nie przygotowują się wcześniej do lekcji, otrzymują od-

powiednio mniejszą korzyść i wyrażają krzywdę, zarówno sobie, jak i prowadzącemu badanie w zborze. Ideałem, który Pan wystawia przed nauczycielami i uczniami jest przygotowanie się do lekcji w zborze (2 Tym. 2:15). Lekcja, która jest dobrze przygotowana zarówno przez nauczyciela jak i przez ucznia jest korzystna dla umysłu i serca oraz zyskuje PAŃSKIE uznanie. Te rozważania skłaniają nas do dania pewnych sugestii na temat przygotowania się do lekcji na zebraniu zborowe, przedstawienia ich ze strony starszego (lub wykwalifikowanego diakona) i udziału zboru w lekcji.

„Staraj się, abyś się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydział, i któryby dobrze rozbierał słowo prawdy”.  
2 Tym. 2:15

### MIŁOŚĆ BOGA I JEZUSA I NASZA REAKCJA

„My Go miłujemy, iż On nas pierwej umiłował” (1 Jana 4:19).

Świat był i jest pogrążony w grzechu. „Prze-  
toż jako przez jednego człowieka [Adama] grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rzym. 5:12).

„Albowiem z serca wychodzą złe myśli, mężobójstwa, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, złodziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa” (Mat. 15:19). Cała ludzkość popadła w grzech, ponieważ „wszelka niesprawiedliwość jest grzechem” (1 Jana 5:17, BW) i „nie masz sprawiedliwego ani jednego” (Rzym. 3:10). „Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma” (1 Jana 1:8, BW; Kaz. 7:20).



Zatem pytamy: czy jest jakieś antidotum na truzicną grzechu? Czy jest jakaś skuteczna szczepionka, która mogłaby powstrzymać wirusa grzechu? Czy jest jakiś lekarz, który może uleczyć tę okropną chorobę i przywrócić umierający ludzki ród do doskonałego zdrowia, odrodzić go fizycznie, umysłowo, artystycznie, moralnie i religijnie do doskonałości, którą posiadał ojciec Adam zanim zgrzeszył? Czy jest jakieś lekarstwo, które może usunąć przekleństwo śmierci ze wszystkimi towarzyszącymi jej formami zła w postaci smutku, bólu, cierpienia, słabości, rozczarowania itp. i dać „wszystkim, którzy zechcą” z ludzkości, wieczne życie, pokój i radość?

O, tak! Okropny, grzeszny stan naszego umierającego rodu nie jest beznadziejny, ponieważ w Swym wielkim współczuciu „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16). „Lecz zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł” (Rzym. 5:8). „W on dzień będzie otworzona studnia [...] na omycie grzechu i nieczystości” (Zach. 13:1). To Jezus, Jednorodzony Syn Boga „wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego” (Rzym. 4:25). Żyjący Chrystus jest naszym wielkim lekarzem, który „grzechy nasze Sam na ciełe swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły nas” (1 Piotra 2:24, BW). „Wszak Chrystus, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych. [...] Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego, będziemy przez Niego zachowani od gniewu. Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego, tym bardziej, będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie jego” (Rzym. 5:6,9,10, BW).

To żyjący Chrystus (jako Boski przedstawiciel) wybawia nas „przez krew krzyża jego” (Kol. 1:15-20). Bóg „Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym. W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego (Boga)” (Efez. 1:6,7, BW). To krew Jezusa Chrystusa, Syna Bożego „oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” (1 Jana 1:7). Jezus „własną krwią swoją” dokonał „wiecznego odkupienia” (Żyd. 9:12, BW); „a on jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata” (1 Jana 2:2).

Wdzięczność wobec Boga oraz ocena Jego miłości do nas „gdyśmy jeszcze byli grzesznymi” (Rzym. 5:8), są ważnymi przyczynami nie tylko naszego zwrócenia się do Boga, lecz także do utrzymywania naszych serc na drodze sprawiedliwości. Jego miłość była pierwsza – nie wypracowana, nie nabyta (Iz. 52:3; 1 Piotra 1:18,19), lecz pierwotna, o silnej

wewnętrznej motywacji i niewyczerpana. Można ją poznać jedynie po jej owocach. Chrystus oraz Jego dzieło we wszystkich Jego częściach są owocami Ojcowskiej miłości. Żeby poznać Boga, musimy znać Chrystusa, ponieważ „Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jedną” (2 Kor. 5:19).



Najbardziej znaczącym przejawem wielkiej Boskiej miłości w Jego planie zbawienia świata ludzkości jest ofiara Jego jednorodzonego Syna – największa ofiara, jaka kiedykolwiek została złożona. „Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar jego” (2 Kor. 9:15)! Bóg uczynił duszę Jezusa, Jego ludzkie życie, „ofiara za grzech”; a Jezus, który „stał się ciałem” (Jana 1:14; Rzym. 1:3; Fil. 2:7,8; Żyd. 2:14), „wylał na śmierć duszę swoją” (Iz. 53:10,12). „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” (1 Kor. 15:3).

On „siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2:6, BW). Kiedy był na ziemi, powiedział o Sobie: „Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeźliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata” (Jana 6:51). „Żaden jej nie bierze ode mnie, ale ja kładę ją sam od siebie” (Jana 10:18).



Apostoł Paweł powiedział o swej służbie: „Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża” (1 Kor. 1:17, BT). Gdyby śmierć Chrystusa sama w sobie nie miała znaczenia, ona nie odniosłaby żadnego skutku. „Nauka

bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (w. 18). „Gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego” (w. 22,23, BT). „Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego” (1 Kor. 2:2, BW). Na podstawie tego, co właśnie rozważyliśmy, wiemy, że w swych kazaniach Apostoł Paweł poświęcił szczególne miejsce śmierci Chrystusa. Krzyż jest podstawą wszelkiej obiecanej chwały.

Jednak Paweł nie zapomniał także o podkreśleniu zmartwychwstania Chrystusa oraz faktu, że żyjący Chrystus jest naszym Zbawicielem; ponieważ „Jeżeli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza, i jeszczeście w grzechach waszych; zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie” (1 Kor. 15:17,18). Dzięki Bogu, mamy żyjącego Zbawiciela, który „doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędowną za nimi” (Żyd. 7:25)!

Jezus często mówił o Swej śmierci na krzyżu i jej chwalebnych rezultatach. On powiedział: „A jako Mojżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy. Aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny”. „A ja jeżeli

będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie” (Jana 3:14,15; 12:32). Bóg pociągał Kościół do Chrystusa podczas Wieku Ewangelii (Jana 6:44), a Chrystus pociągnie do Siebie wszystkich ludzi (ogół ludzkość) w czasie restytucji, w Wieku Tysiąclecia, gdy szatan zostanie związany, uwięziony i zapieczętowany, „aby nie zwodził więcej narodów”, a „ziemia będzie napełniona znajomością

Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest” (Dz.Ap. 3:19-21; Obj. 20:2,3; Iz. 11:9). „I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bóleści nie będzie” – nie będzie już więcej przekleństwa (Obj. 21:4; 22:3).

Ufamy, że te informacje będą dla was pewną pomocą

w zrozumieniu jak Słowo Boga Jehowy (Biblia) naucza nas przez właściwe nawyki w jego studiowaniu. Zwyczaj uczestniczenia w berańskich badaniach sprowadza wielkie błogosławieństwo na badaczy Boskiego Słowa. Oni mają dzięki temu zdolność właściwego rozumienia celu przyścia na ziemię naszego drogiego Pana Jezusa, który przyszedł, by znaleźć i zbawić to, co zostało utracone przez Adama. Łuk. 19:10: „Bo przyszedł Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zginęło”.

BS '15, 74-77

## PYTANIA BIBLIJNE INTERPRETACJA PISMA ŚWIĘTEGO

### Pytanie

Jak rozumieć werset z 2 Piotra 1:20: „Żadne proroctwo pisma nie jest własnego wykładu”?

### Odpowiedź

Wierzmy, że poniższy cytat jest lepszym tłumaczeniem oryginału: „Nie można zapowiedzi prorockich tłumaczyć według własnych [czyichś] zapatrywań” (BWP), to znaczy, że Pismo Święte nie powinno być interpretowane według czyichś własnych poglądów, przypuszczeń, spekulacji, kaprysów czy życzeń. Z następnego wersetu, który podaje powód tego wyjaśnianego przez nas stwierdzenia, wydaje się wynikać, że jest to właściwa myśl. Powodem, dla którego ludzie nie powinni interpretować Pisma Świętego dowolnie, według swoich własnych poglądów, przypuszczeń, spekulacji, kaprysów czy życzeń, jest fakt, że oni nie stworzyli Pisma Świętego, „nigdy bowiem proroctwo nie pochodziło z woli ludzkiej” – nie było

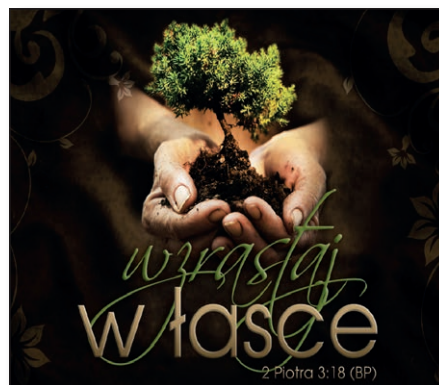
wymyślone przez człowieka; ponieważ pisarze Pisma Świętego kierowani Duchem Świętym mówili i pisali pod natchnieniem Boga, który mówił i pisał przez nich. Zgodnie z tym w. 21 (por. z 2 Tym. 3:16) wskazuje, że Pismo Święte powstało przez działanie Ducha Świętego (różnymi sposobami) na umysły jego pisarzy.

Dlatego werset 20 przez kontrast sugeruje, że właściwa interpretacja Pisma Świętego nie może pochodzić z ludzkiego umysłu, lecz jedynie z tego samego umysłu, który stworzył i zainspirował Pismo Święte, mianowicie, ze świętego umysłu Boga. Dlatego, tylko dzięki oświeceniu przez świętego Ducha Bożego można zrozumieć i interpretować Pismo Święte, rozumiejąc, że ono nie było dane przez człowieka, lecz przez Boga za pośrednictwem Jego Świętego Ducha. Dlatego w. 20 potępia wszystkie ludzkie spekulacje, poglądy, przypuszczenia, kaprysy i życzenia, jako podłoże do właściwej interpretacji Pisma Świętego.

Zatem, jak Pismo Święte ma być interpretowane? Odpowiadamy: W miarę jak nadchodził odpowiedni czas na zrozumienie pewnych fragmentów Biblii przez lud Boży, Pan przez szczególne oświecenie działał na umysły szczególnych posłanników lub „aniołów”, czyli sług prawdy w siedmiu okresach Kościoła (Obj. 1:20; 2; 3) – od czasów Apostołów Pan działał zazwyczaj na umysł jednego szczególnego sługi Prawdy w danym czasie – udzielając mu właściwego zrozumienia tych części Biblii, które stały się na czasie, a ci słudzy przekazywali te interpretacje ludowi Bożemu.

Lecz ktoś może zapytać: Ponieważ różne grupy, włączając te bardzo sekciarskie, twierdzą, że ich nauczyciele mają to szczególne oświecenie, jak można określić, kto posiada właściwą interpretację? Odpowiadamy: Tylko prawdziwe wyjaśnienia są zgodne z siedmioma aksjomatami biblijnej interpretacji, to znaczy, że każdy biblijny fragment lub doktryna musi być interpretowany zgodnie z: (1) samym sobą, (2) wszystkimi innymi fragmentami Biblii, (3) wszystkimi innymi doktrynami Biblii, (4) Boskim charakterem, (5) okupem, (6) faktami i (7) celami Boskiego planu.

Każdą interpretację proponowaną nam przez tych, co do których mamy powody by wierzyć, iż są nauczycielami Boskiej prawdy, powinniśmy osobście poddawać tym siedmiu pewnikom, jako probierzowi, by wykazać czy jest ona prawdą, czy też



błędem. Jeśli jakaś interpretacja, zgadza się, jest w harmonii z tym siedmiokrotnym probierzem, jest ona prawdziwa; jeśli nie, jest błędna. Nie powinniśmy

przyjmować jakichkolwiek nauk ślepych i niekwestionującymi umysłami, lecz powinniśmy „sprawdzać duchy”, to znaczy nauki, by „doświadczać wszystkiego” za pomocą tych siedmiu pewników i „trzymać się” jedynie tego, co jest „dobre”, co wytrzyma próbę tego siedmiokrotnego probierza (1 Jana 4:1, WP; 1 Tes. 5:21).

## WIĘKSZA KORZYŚĆ Z POŚWIĘCENIA I TRWANIA W PRAWDZIE

### Pytanie

Jaka jest korzyść z poświęcenia się w prawdzie nad poświęceniem się nie będąc w prawdzie? Czy byłoby lepiej być nieświadomym i nie wiedzieć, czego Pan od nas wymaga, niż dowiadywać się, na ile jesteśmy w stanie, o Pańskich wymaganiach wobec nas jeśli nie wiedzieliśmy nic na ten temat? Czy takie jest pytanie?

(Poprzedni Pastor Raymond Jolly ujął to pytanie inaczej) Jaka jest korzyść z poświęcenia się i trwania w Prawdzie, nad poświęceniem się i trwaniem w nominalnym systemie, w którym nie ma tak wiele prawdy? Trwanie w prawdzie wymaga więcej ofiar niż trwanie w nominalnym systemie. Innymi słowy, zdając egzamin w szkole Chrystusa, dlaczego mam otrzymać tylko ocenę dostateczną zamiast najwyższej oceny? Czy nie byłoby lepiej prześliznąć się i nie martwić się o to tak bardzo, nie czynić tak wiele? Czy to jest duch, którego Pan oczekuje od Swego ludu?

### Odpowiedź:

Dlaczego Pan wybrał Piotra, Jakuba i Jana, przecież On nie miał względu na osoby. Dłacz-

go z Dwunastu Apostołów On wziął Piotra, Jakuba i Jana na górę przemienienia? Dlaczego darzył ich większymi względami niż innych? On nie miał względu na osoby. To dlatego, że oni byli bliżej Pana, że byli bardziej rozwinięci, Pan miał z nimi większą społeczność. Oni wiedzieli więcej. Tak, lecz oni posiadali tyle Pańskiego ducha, że Jezus znalazł szczególną pomoc płynącą ze społeczności z tymi trzema. Gdzie wolelibyście być? 2 Piotra 3:18. Jednakże wzrastajcie w łasce, czyli w sercu i w znajomości Pana Jezusa Chrystusa.

BS '15, 77-78

### STOSOWANE SKRÓTY TŁUMACZEŃ BIBLIJ:

JEŚLI NIE ZAZNACZONO INACZEJ, UŻYTA ZOSTAŁA BIBLIA GDAŃSKA.

BP BIBLIA POZNAŃSKA  
BT BIBLIA TYSIĄCLECIA  
BW BIBLIA WARSZAWSKA  
BWP BIBLIA WARSZAWSKO-PRASKA  
UBG UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA  
KJV KING JAMES VERSION (DOSŁOWNE, AUTORSKIE TŁUMACZENIE NA JĘZ. POLSKI)





## DOLINA SUCHYCH KOŚCI (Lekcja 53)

**D**OLINA suchych kości w wizji Ezechiela, które połączyły się razem i zostały powleczone ścięgnami i mięśniami, a następnie skórą i utworzyły wielką armię, wydaje się przedstawiać zmartwychwstanie umarłych. Jednak ten pogląd wydaje się błędny. Prorok oświadcza, że ten obraz przedstawia ożywienie izraelskich nadziei. Najpierw były suche kości nadziei, potem ścięgna i mięśnie siły, a na koniec piękno i zupełność. Czytamy: „Te kości są wszystkim dom izraelski. Oto mówią: Wyszły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza, wygładzeni jesteśmy” – Ezech. 37:1-14.

Wydaje się, że wypełnienie tego proroctwa postępuje obecnie wśród narodu żydowskiego. Jeszcze niedawno oni nie mieli żadnej nadziei; następnie pojawił się syjonizm, suche kości nadziei na złagodzenie cierpień, lecz pozbawione wiary w obietnice Abrahama. Później dostrzegamy wśród Żydów wzrost ufności w obietnice Abrahamowe oraz ich jednoczenie się w siłę, bogactwo i jednoczenie się w wierze. Z pewnością niedaleki jest czas odbudowy ich narodowej nadziei i znów będą razem radować się jako lud – Iz. 40:1,2; Rzym. 11:25-33.

Pismo Święte mówi nam o zmartwychwstaniu umarłych. Nie będzie to powstanie tego ciała, które umiera. Ciało powraca do prochu. W poranku panowania Mesjasza, za Jego pośrednictwem, Bóg da każdemu członkowi rodu Adama „ciało, jakie chce”. Nieliczni święci otrzymają w pierwszym zmartwychwstaniu chwałę, cześć i nieśmiertelność, Boską naturę, znacznie wyższą od anielskiej. Następnie Boskie błogosławieństwa staną się udziałem świata i w restytucji ludzie otrzymają ziemskie ciała. Jest oczywiste, że dla Boga o wiele łatwiej jest dać nowe ciało, tak jak zamierza, niż, jak kiedyś sądziliśmy, zebrać ze wszystkich stron każdy atom materii, aby odtworzyć to samo ciało. Żaden werset biblijny nie wspomina o zmartwychwstaniu ciała, natomiast liczne wersety mówią o zmartwychwstaniu duszy, która zostanie wzbudzona i której dane będzie nowe ciało, ziemskie dla klasy ziemskiej, a niebiańskie dla klasy niebiańskiej – 1 Kor. 15:37-40.

### Pytania do Lekcji 53

1. Co to jest wizja? Zobacz słownik. \*
2. Jaką wizję miał Ezechiel? Ezech. 37:1-14, akapit 1. \*
3. O jakiej dolinie mówi Ezech. 37:1? Co ta dolina przedstawia? Zobacz Expanded Biblical Comments.
4. Czy bardzo wielka armia wspomniana u Ezech. 37:10 przedstawia zmartwychwstanie umarłych? \*
5. Czy prorok mówi, co ten obraz przedstawia? Ezech. 37:11, Reprinty s. 2505
6. Czy dostrzegamy wypełnienie tej proroczej zapowiedzi w naszych dniach? Co miało miejsce w 1948 roku? Zobacz Encyklopedia „Izrael”. \*
7. Czy Żydzi gromadzą się razem z siłą, bogactwem i wiarą? Akapit 2.
8. Czy Bóg ma ustalony lub wyznaczony czas na uprzywilejowanie Izraela? Iz. 40:1,2; Wykłady Pisma Świętego, Tom 2, str. 227 \*
9. Kiedy szczególna Boska łaska powróci do Izraela? Rzym. 11:25-32, Wykłady Pisma Świętego, Tom 6, str. 119
10. Czy Pismo Święte mówi, że ciało, które umarło, zmartwychwstanie? Akapit 3. \*
11. Czy każdy z rodu Adama otrzyma ciało podczas panowania Mesjasza? \*
12. Kto będzie mieć udział w pierwszym zmartwychwstaniu? Jaka będzie ich nagroda? \*
13. Jakie będzie Boskie błogosławieństwo dla świata? \*
14. Czy Pismo Święte wspomina o zmartwychwstaniu ciała? \*
15. Czym jest dusza? Co mieści się pod pojęciem zmartwychwstanie duszy? 1 Moj. 2:7, Wykłady Pisma Świętego, Tom 5, str. 349, 377 \*

\* Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS '15, 79

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie [epifania.pl](http://epifania.pl)

